

Szacowni Goście, Znakomici świadkowie!

Uwaga Kapituły przyznającej laur tegorocznej TABULKI, po początkowych dość różnych propozycjach co do podejścia w wyborze laureata, który miałby otrzymać honorowy tytułu Miejskiej Biblioteki Publicznej w Rudzie Śląskiej – Optimus Auctor Silesianus Anno Domini MMXXVI, skoncentrowała się szybko wokół jednej dość szczególnej osoby. Być może swego rodzaju genius loci skierował myśli jej członków w kierunku bohatera, którego korzenie tkwią bardzo głęboko m.in. w miejscu o chlubnej nazwie Chebzie. Właśnie. Ale przecież co jest oczywiste, to nie aspekt korzenny zadecydował o wyborze, choć tenże walor smakowy, kiedy już bez emocji spojrzy się na decyzję Kapituły, mógł w sposób nieuświadomiony podrażnić kupki smakowe, które jednak głównie wyczulone były w tym konkretnym przypadku na doznania artystyczne – rzecz jasna.
Szykując się do prezentacji postaci długo stałem zakłopotany, gdyż rozmiar dokonań dzisiejszego majstra śląskiego jest nad wyraz wieloaspektowy. Jego twarz znana jest z jednej strony koneserom teatru, z drugiej zaś szerokiej widowni polskiej telewizji. Niezwykle utalentowany aktor, reżyser, scenarzysta, dramaturg, a nawet wokalista – bo przecież swoją karierę sceniczną zaczynał od śpiewania w zespole heavy metalowym. Nadto, a może przede wszystkim, jego główne wyczulenie artystyczne związane jest z miejscem, niezwykle trafnie określane przysłówkiem miejsca „tukej”, którego granice zakreśla jedynie czułość serca. Autor 14. sztuk teatralnych o Śląsku, w których dwaj bohaterowie wodzą prym. Pierwszym z nich są ludzie tutejsi i ci przybyli tutaj z różnych stron wschodnich i zachodnich, północnych i południowych, realnych i baśniowo wymyślonych w tęsknocie za wiarą, że człowiek to

dobra istota. Drugim zaś bohaterem jest miejsce akcji, które czasem dosadnie, w sposób komediowy bądź tragiczny, ale zawsze ciepły determinuje zachowanie nie tylko wymyślonych postaci, ale także widzów, emocjonalnie przeżywających opowieść pod tytułem Śląsk.

Zatem moje rozbiegane oczy przebiegające po dokonaniach dzisiejszego laureata długo nie mogły złapać odpowiedniej ogniskowej. Z konfuzji, jak to ma w zwyczaju, kiedy wpadam w zapętlenie, wybawiła mnie lekkim chrząknięciem Euterpe – no przecież. Oprócz różnych działań artystycznych należy zwrócić uwagę zgromadzonych na stąpanie dzisiejszego bohatera po polu, czy jak chcą niektórzy odgrodzie poetyckim. Nie tylko jako mistrz słowa wypowiadanego, ale jako mistrz słowa pisanego. Jest bowiem autorem ośmiu tomików poetyckich – w tym jednego napisanego w języku śląskim. Zatem liryka, która przenika całą jego twórczość, obecna jest nad wyraz, co oczywiste w jego wierszach. I wydaje się, że to jest jego najgłębsza księga, w której autor, językiem współczesnej poezji mierzy się z sacrum idącym skrajem drogi, obecnym w robocie i w domu, w grzechu i rozgrzeszeniu. Ale także dotyka profanum – szczególnie obecnego tu na Śląsku, jakże rozpoznawalnego w smaku powietrza. Przeglądając jego poetyckie książki, zatrzymuję się na albumowym wydaniu, mającym dwóch autorów, z których jeden Arkadiusz Gola jest fotografem, często goszczącym na Stacji Biblioteka, prezentując swoje obrazy malowane pędzlem obiektywu. Minimalistyczne w formie wiersze zamieszczone w wydawnictwie *Nie muszę wracać* z jednej strony wchodzą w dyskurs w fotografiami, z drugiej zaś idąc ścieżką równoległą, zdobywają szczyty emocji zakamuflowane w prostych zwrotach, którymi autor żongluje w sposób nad wyraz smakowity, jak w tym wierszu, którego panoramą jest pełna symbolicznych odniesień dla wszystkich Górnoślązaków ulica Piekarska na Zaborzu. Razem z autorem przemierzamy mega miasto, które choć odarte z blichtru i świateł ramp, dotyka nas palcem poezji. I jeszcze na przedostatniej stronie całego wydawnictwa pojawia się te kilka niezwykle silnych poetycko wersów ubranych pozornie w szaty prozy, które pozwolę sobie zacytować: ul. Barbary – Zabrze / ul. 22 Lipca – Ruda Śląska / ul. Jarzębia – Zabrze / ul. Cieszkowskiego – Zabrze / ul. Gen. De Gaull'a – Zabrze / ul. Brzóski – Zabrze / moje adresy… / adres stałego zamieszkania… jak wyżej.

Szanowni Państwo!

Tytuł Optimus Auctor Silesianus Anno Domini MMXXVI otrzymuje oczywiście majster nad majstry Zbigniew Stryj.

Krystian Gałuszka

Ruda Śląska, 21 października 2026 r.